

PIOTR HERCOG , od niedawna kudowianin, jeden z najbardziej utytułowanych biegaczy górskich maratonów i ultramaratonów, ironman, organizator górskich biegów długodystansowych, w tym nowej Sztafety Górskiej w Kudowie Zdroju



Piotr Hercog Fot. mat. prasowe

Skąd fenomen biegów górskich i survivalowych w dzisiejszych czasach? Czy można porównać biegi w naturalnym otoczeniu do aranżowanych w miastach

biegów typu runmageddon?

Moda na zdrowy tryb życia, chęć sprawdzenia swoich limitów , przesunięcia granic własnych możliwości ,okazja do wręcz organoleptycznego obcowania z dziką przyrodą to walory trialów, którym biegi organizowane na sztucznych parcourach nigdy nie dorównają.

Biegi górskie wymagają odpowiednich „okoliczności przyrody”? Jakie warunki muszą być spełnione aby móc zaprosić fanów biegów trialowych na dużą imprezę?

Zawody trialowe można zorganizować wszędzie, ale wyjątkowe tylko gdzieś. Wspomniane wymagające i przede wszystkim zapierające dech w piersiach trasy, baza noclegowa zapewniająca wysoką jakość i odpowiednią ilość noclegów oraz klimat do współpracy to warunki konieczne do sukcesu. Okolice Kudowy po obydwu stronach granicy to unikalne w swej urodzie miejsca, wspomnę rozległy Park Narodowy Gór Stołowych i Brounowskie Steny . Mamy zgodę na przeprowadzenie trasy poprzez najpiękniejsze labirynty Parku Gór Stołowych , trasa będzie trudna technicznie i wymagająca kondycyjnie. niektóre małe fragmenty na codzień nie są odwiedzane przez człowieka. To z pewnością określi kudowską Sztafetę jako presizową w międzynarodowym środowisku.

To druga w ostatnich dwóch latach obok festiwalu PL/CZ Pawła Królikowskiego duża impreza „trans graniczna” która pojawia się w kalendarzu imprez w Kudowie. Skąd pomysł na imprezę i jaki jest klimat do współpracy?

Podczas pierwszych rozmów z Burmistrzem ponad rok temu określiliśmy nasz cel jako stworzenie przed tzw.wysokim sezonem turystycznym kolejnej imprezy , która zagwarantuje z branży turystycznej duży ruch zapraszając do Kudowy nową grupę

odwiedzających. To może być w przyszłości kolejny bodziec do rozwoju infrastruktury w pierwszych miesiącach roku, już po zimowych feriach. Dodatkowo w przypadku maratonów trialowych jest to o tyle atrakcyjne, że wielu z uczestników odwiedza miejsca zawodów kilka razy w ciągu roku, aby potrenować właśnie na tych trasach. Chęć poprawienia swojego wyniku sprzed roku oraz treningu determinuje ich plany weekendowe. Dotyczy to często całych rodzin. Mamy więc przyrodę, infrastrukturę, logistykę dopiętą, a start i meta w centrum przepięknego uzdrowiska. Czego chcieć więcej?



Piotr Hercog Fot. mat. prasowe

Czy formuła sztafety górskiej to nowość w kalendarzu w Polsce? W Europie? Wierzysz w taką formułę i w

sukces imprezy?

Wymyśliłem coś czego jeszcze nie było. Pierwsza edycja sztafety to 70 km trasy, którą można przebiec w trzech 23 km zmianach. Wiem jednak, że są zawodnicy, którzy szykują się, aby zmierzyć się z nią w pojedynkę. Start i meta w centrum Kudowy, zgłosiło się już ponad 500 uczestników między innymi Tom Owens z Wielkiej Brytanii. To legenda w naszym świecie, trialowy Roger Federer.

Piotrze od lat jesteś znany w świecie biegów górskich, dla wielu jesteś niekwestionowanym guru zdobywając tytuły w wielu ultramaratonach na świecie. Jaki był Twój największy sukces sportowy? Czy zależał od wysokości na jakiej rozgrywano bieg czy może od stawki rywali których pokonałeś? Czy jest na świecie odpowiednik Wimbledonu w biegach górskich?

Z pewnością taka impreza to Ultra-trial du Mont Blanc w Chamonix, trasa to 170 km przebiegająca po masywie Mont Blanc i terytoriach trzech krajów. Jednym z moich największych sukcesów było 10 miejsce w tej imprezie na ponad 2300 zakwalifikowanych do udziału. Uczestnicy starają się o udział w UtMB zdobywając przez rok punkty w wielu imprezach Grand Prix, a na koniec przechodząc przez sito losowania.

Czy chęć zorganizowania dużej imprezy oznacza przejście na sportową emeryturę?

Absolutnie nie. Mam swoje wyjazdy w ramach Hercog Mountain Challenge, zamierzam jeszcze pobiegać w wielu imprezach przez wiele sezonów ale tutaj w Kudowie osiadłem, zbudowałem dom i znalazłem ludzi z którymi mogę rozwijać nowy duży projekt.

We wrześniu, w Polsce, w niedalekim Łądku gala „Złotych Czekanów” czyli wysokogórskich Oskarów. Czy zwycięzcy kudowskiej Sztafety mogą liczyć na uznanie podczas gali „Czekanów” ?

Złote czekany (Piolets d’Or) to wielkie wydarzenie, pierwszy raz w Polsce. Ponieważ himalaiści wiele biegają podczas cykliów przygotowawczych, a biegacze górscy wspinają się podczas ultramaratonów bardzo wysoko te środowiska przenikają się i są zaprzyjaźnione. Dlatego z pewnością Zwycięzcy I Sztafety Górskiej w Kudowie Zdroju będą tam mile widziani i uhonorowani.